Nr 85. ROK 1841. CZWARTEK 15 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Anastazyi.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Nosisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4"' 389	+ 4° 8	2"' 30	Wpn wschodni średni	Pochmurno	Deszcz
13 2	5, 099	+ 6, 1	3, 23	„ słaby	„	Deszcz
10	5, 388	+ 6, 2	3, 21	ZPł Zachodni słaby	„	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Kwietnia.

Łysakowski Józef, z Polski; — Rogge Henryk, Parys Maurycy, Nieswandl Wilchelm, Sahm Jan, Klimkiewicz Jan Kanty, Zuławski Juliusz, Wielhorska Sabina, Wojtalewicz Karolina ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kosińska ob., — Sejfert Teofil, Louis Józef, do Pruss.

Przedwczorajsza doroczna uroczystość tak nazwana *Rękawka*, poszła z deszczem! — Cały dzień prawie pruszący deszcz zimny, tysiące pomysłów i nadziei z dymem puścił. Szkoda że w teatrze nie dano żadnego widowiska.

Obecny w stolicy naszéj szybkobieg Ernest Mensen rodem z Norwegii, nie należy wcale do rzędu tych zwyczajnych jedno milowych latawców, którzy po każdym podobnym krótkim kursie, nie prędko odzyskują zwyczajny oddech, i zanurzywszy się w miękką pościel, trzech dniowego przynajmniéj używają spoczynku; — on należy do ludzi nadzwyczajnych, — do tych zjawisk przyrody, które ona kiedy niekiedy tylko wydaje światu. — Ernest Menzen wyższym jest nad wszelkie środki przyśpieszonéj kommunikacyi, — nad drogi żelazne i okręty parowe; — on przebywa swobodnie w podróżach swych po kuli ziemskiéj wszystkie góry, rzeki, pustynie. On w przeciągu czternastu dni, odbył pieszą podróż z Paryża do Moskwy, — w 24 dniach ze stolicy Bawaryi do Grecyi. — a w 59ciu ubiegł z Konstantynopola do Kalkutty w Bengalu, więcéj jak 1000 mil niemieckich! Mensen był dawniéj żeglarzem, i podług jego bijografii, (*) do roku 1838, odbył około 50,000 mil drogi, któréj trzecią część lądem. Wszystkie kraje europejskie nie jeden raz już zwiedził, — a inne części świata, powiedzieć można, że na skrzydłach przeleciał. Podróże takowe, bez względu na położenie miejsca, odbywał niemal w prostéj linii; — postacie i oblicza niezliczonych narodów, przesunęły się koło niego, w tym prawie czarodziejskim, na tyle niebezpieczeństw wystawionym przelocie, jak drzewa przy gościńcach w obec parowych wozów. — W roku 1836 puszczając się z Konstantynopola do Indyi, kupił sobie na przedmieściu Pera kartę jeograficzną Azyi, i ta była dlań nader pomocniczą towarzyszką podróży.

(*) Czytaj dzieło niemieckie Gustawa Rieck pod napisem: *Des Steuermanns Mensen Ernest Leben, See, Land und Schnell-Reisen in allen fünf Welttheilen.* Breslau 1838.

Ernest Mensen urodził się roku 1790. Rysy twarzy jego malują człowieka swobodnéj myśli, i czystego sumienia. Niedba on o zbiory,—i najulubieńszym posiłkiem jego jest chleb;—gorących potraw bardzo rzadko używa.—Xiąże Pukler Muskau udziela o nim następującą anegdotkę. »Szybkowędrowiec Ernest Mensen przybył raz do Göttingi, w jednym dniu z anatomistą Langenbeck, który go nagabał prośbami, ażeby na sobie pozwolił zrobić operacyą chirurgiczną, celem uczynienia lekarskich badań, nad niepojętym składem płuc jego i śledziony. Lekarz zapewniał szybkobiega, że to całe działanie, będzie drobnostką, i że najdaléj w tygodniu, wszystko się da zagoić. Gdy jednak Mensen uporczywie zezwolenia na to odmawiał, Langenbeck, wpadł w najzapalczywszy gniew, i wyrzucał samolubstwo norwegczykowi, że do tak małéj ofiary dla dobra umiejętności, skłonić się nie chce. Łajanie to, przeraziło tak dalece Mensena, że pewnego dnia, nagle uszedł z Göttingi,—i nie oparł się aż w Petersburgu.«

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYJSZEJ POCZTY.

— *Paryż* 5 *Kwietnia.* —

Dzienniki tutejsze milczą prawie dotąd o nowym traktacie mającym się zawierać w Londynie; — skąd wnosić można, że nie wszystkie jeszcze trudności nebylone zostały.

Król i królowa Belgii spodziewani są w Paryżu na dzień 16 kwietnia, i dopiéro po uroczystości imienin króla i obrzędzie chrztu hrabiego Paryża, powrócą do Bruxelli.

W przyszłym miesiącu, stronnictwo lewéj strony, wydaje nowy dziennik pod napisem *Patriota*, i pod kierunkiem P. Garnier Pages.

— *Londyn* 6 *Kwietnia.* —

Spór z Ameryką północną nie jest jeszcze zagodzony. -- Listy z Petersburga donoszą, że tam nadejść miała pogłoska przez Kiachtę o przyjacielskiem zagodzeniu sprawy pomiędzy Anglią i Chinami, lecz wiadomość ta, zdaje się być zawczesną.

— *Bruxella* 6 *Kwietnia.* —

Nic dotąd jeszcze nierozstrzygnięto względem ministeryalnego przesilenia. Mówią tylko o nowéj liście osób, przeznaczonéj do składu przyszłego ministerstwa.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 20 *Marca.* —

Mowa hrabiego Bresson za fortyfikacyą Paryża jest następująca:

»Moi Panowie! Gdybym się namyślał nad osobistem moiem położeniem, byłbym milczał; ale okoliczności są nakazujące; Francya musi poznać wszelkie powody ciężarów jakie ma znosić; a że z mojego położenia jestem w możności udzielania izbie niejakich uwag, które jak się spodziewam nie będą dla niéj zupełnie obojętnemi: sądzę przeto, że niepowinienem radzić się samych tylko osobistych stosunków. Od lat 10 mieszkam w kraju, który po naszym najbogatszy jest w znakomitych oficerów, których waleczność i wiadomości często były wystawione na prożbę. Kwestya która nas zajmuje, roztrząsaną tam była z bojaźliwą gorliwością, która jednak nie ma nic wspólnego z trwogą. Prusy szanują się i mają w sobie zaufanie; kwestya ta była tam bez namiętności roztrząsaną. Prusy nie są wcale przeciw nam nieprzychylnie usposobione. Szanowny monarcha którego ten kraj niedawno postradał, i którego tak powszechnie żałowano, dał nam liczne dowody sprawiedliwości dla Francyi i przyjaźni dla naszego króla. Teraz panujący król jest nie tylko jednym z najoświeceńszych i najbardziéj błyszczących duchów naszego czasu, ale nadto jest monarchą pełnym łudzkości, sprawiedliwości i natchnień, jednym z władzców o których powiedzieć można, że ich charakter, jest konstytucyą dla ich kraju. Na ziemi na któréj żył Fryderyk Wielki, i w obec tak poważnych sędziów jakiemi są wojskowi prusscy, musiałem najgorliwiéj starać się poznać ich zdania i wrażenia jakie na nich wypadki europejskie czynią. Niemogłem się na to spuszczać co przy mnie mówiono, ale chciałem jeszcze wiedzieć co za mną i w około mnie mówiono. Niektórzy czy z przekonania czy dla wprowadzenia nas w błąd, przedstwiali ten środek za tak olbrzymi, że powinien być uważany za niepodobny do wykonania, albo że wrazie gdyby został wykonany, właśnie przez swój ogrom chybiałby celu. Na to odpowiadałem i jenerał Dode w podziwienia godny sposób dowiódł nam niedawno, że nasze inżynierstwo jest najznakomitszém w Europie, i że jeśli nasi wojskowi inżynierowie wydadzą jaki wyrok, tenże powinien u wszystkich innych ludów jak prawo być przyjętym. Inni byli tego zdania, że koszta bordzo szczupło były zaprojektowane, i że plan obwarowania zupełnie zniszczy nasze finanse — względem któréj to kwestyi przez

rady i obrachowanie xięcia Broglie i jenerała Dode, zupełnie nas zaspokoiły. Ale mogę zapewnić, że największa część tych wojskowych a między niemi najdoświadczeńsi, upatrywali w wykonaniu tego planu nieodbicie potrzebne uzupełnienie naszego systemu obrony i niezmierne zwiększenie względnych sił Francyi. Paryż moi panowie, w oczach obcych jest miejscem w które najłatwiéj nas można zranić. W znakomitych dziełach o wyprawach roku 1814 i 1815, za wzór do naśladowania w przyszłych wyprawach, stawiono manewra które spowodowały poddanie się naszéj stolicy. U naszych systematycznych przeciwników za pewność uważanem jest, że w wojnie z nami, największą trudnością jest utworzyć koalicyę wielkich mocarstw, ale gdyby to przyszło do skutku, cała kampania dałaby się za kończyć krótką wyprawą przeciw Paryżowi. Przypuszczam że to wyrachowanie może być bardzo omyloném, nie jest jednak zupełnie bezzasadném, i nie zbywa mu niestety na poprzednich przykładach. Zarzucają nam że inne stolice nie są obwarowane. Nie zwracając nawet względu na to iż wszystkie prawie stolice więcéj niż Paryż, oddalone są od granicy, nie możemy jednak spuszczać tego z uwagi, że one są zabezpieczone przez rozmaite przymierza i związki. A my jesteśmy sami, i do pewnego punktu pozostaniemy jeszcze długo sami. Nie jest tu ani czas ani miejsce do utwierdzania jakich bądź złudzeń, ale przy obecnym stanie Europy, przy różności zasad, przy naszych wzburzeniach, a szczególniéj przy ciągłych zmianach ministrów, które dla naszych stosunków z obcemi mocarstwami szkodliwszemi są niżby mniemać można; i które wszystkie prace naszych posłów podobnemi czynią do owéj tkaniny Penelopy, utrzymanie przyjaznych stosunków między Francyą i innemi mocarstwami, jest podobném, bardzo podobnym, nawet pewném; ale ścisłe i trwałe przymierza są trudne, i otrzymać je możemy tylko pod tym warunkiem, jeśli we wszystkich naszych stosunkach i położeniach będziemy bardzo silnemi i pewnemi. (Zadowolenie). Widzieliście panowie, z jaką łatwością przy niedawnym układzie, mimo naszego oporu, zebrano cztery podpisy, nie raz jeszcze dałoby się to uczynić, może nie tak łatwo, bo wrażenie jakie ostatnie wypadki uczyniły w świecie, nie pozostanie bez skutku, jednak dość jeszcze łatwo, żeby nas spowodować do przygotowania się na wszelki przypadek. Takie położenie wymaga nadzwyczajnych środków ostrożności. Trzeba żeby koalicye nie tak łatwo mogły być znowu utworzonemi, albo jeśliby się utworzyły, powinniśmy być w stanie przez umiarkowanie na silnych podstawach ugruntowane, nakazująco wystąpić i rozwiązać je. Zabezpieczając naszą godność przeciw wszelkim atakom, nadamy krajowi spokojność i bezpieczeństwo. Niech mię niebo zachowa, żebym w środku który doradzam, chciał szukać narzędzia niesprawiedliwych napaści; byłoby to chcieć nieszczęścia mego kraju; bo mniemam że niesprawiedliwość nigdy korzyści nieprzyniesie (zadowolenie). Gdybym tutaj, moi panowie, przedstawiał moje tylko indywidualne zdanie o wrażeniu sprawionem za granicą możnaby mi zarzucić że się mylę, ale mówię niejako w imieniu moich kolegów, którzy reprezentują Francyę przy pojedyuczych stanach związku niemieckiego. Wiem ze raporta, które miałem zaszczyt przesłać najprzód ministrowi spraw zagranicznych, potwierdzone zostały późniéj z innych wszystkich stron; proszę go aby mi pozwolił odwołać się w tym względzie do jego świadectwa. Trudno zdaje mi się byłoby twierdzić żeśmy się wszyscy mylili i nie sądzę żeby nam to miano uważać za chełpliwość, jeśli utrzymujemy, że możemy tak dobrze znać kraje w których rezydujemy, jak ci którzy o nich zdaleka sądzą. Prócz tego, moi panowie, czy obwarujemy Paryż lub nie, warownie które związek niemiecki postanowił będą wykończone. Niemcy nie ustają nigdy w połowie drogi. Ja z mojéj strony, daleki jestem od niepokojenia się tém. Niech każdy będzie w sobie silnym i nieobawia się zaczepki. W obwarowaniu upatruję tylko wzajemne rękojmie pokoju, to źródło wszelkiego ziemskiego dobra. Nie przebaczylibyście mi panowie i to bardzo słusznie, gdybym śmiał wydawać wyrok rozstrzygający względem systemów, względem których mężowie których to jest zatrudnieniem i nauką, nie jednego są zdania, ale znajduję tu system, który już został rozpoczęty, przez jednę izbę przyjęty i za którym oświadcza się rząd i wielu znakomitych wojowników i polityków. Przekonany jestem, że przez zmiany w tym systemie, powodzenie tego środka poszłoby w wątpliwość i zniweczonem by zostało istnienie gabinetu którego musiemy bronić. Trzymam się osiągniętego już rezultatu i odrzucam wszystko coby nam go odjąć mogło, będę przeto głosował przeciw wszelkiéj modyfikacyi, któraby w innem miejscu wznowiła rozprawy. Moi panowie, chociaż tylko z pewną wstrzemięźliwością wolno mi jest myśli moje wyrazić, proszę was jednak abyście zaufali nieco moim słowom. Nie należę do żadnego stronnictwa i tylko jako francuz mam interes w powodzeniu

tego projektu; mogłem kwestyę tę ocenić z korzystnego i szczególnego punktu widzenia, otrzymałem wrażenia, jakich większa część panów otrzymać nie mogła; nie zwodźmy nadziei Francyi, nie przygotowujmy radości tym, którzy są Francyi nieprzychylnemi, i nieodejmujmy męztwa obrońcom narodu. Nigdy nie zapomniałem o tém, i jest to jedném z najżywszych wspomnień z czasów mojéj młodości, że prowincya w któréj się urodziłem, Lotaryngia, roku 1814 w tyle nieprzyjacioł, podniosła się jak jeden mąż, że w roku 1815 liczne bataliony uzbroiła, i że dwa razy nagłe zdobycie Paryża zniweczyło jéj szlachetne wysilenia. Jeśliby na w pół otrzymana już rękojmia bezpieczeństwa siły a nawet pokoju, miała nam być znown wydartą, zadalibyśmy naszemu charakterowi, wpływowi, naszemu szacunkowi w oczach Europy, cios, którego nie możnaby wynagrodzić.« (Żywe zadowolenie).

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2298.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 20 marca r. b. Nro 1578 odbędzie się w godzinach przedpołudniowych na dniu 29 b. m. i r. w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy mostu na ścianach murowanych z pokładem drzewianym w sekcyi 12stéj traktu austr.-prusko-szląskiego na rzece Chechło przy młynie żereckim sytnowanego. Budowa odbyć się winna wedle planu i kosztorysu przy uchwale na początku powołanéj zatwierdzonych. Cena do pierwszego wywołania zł. 2364, a *vadium* w kwocie złp. 236 naznecza się, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 10 kwietnia 1841 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz *L. Wolff.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 937 ciągnieniu d. 14 Marca 1841 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

37. — 90. — 56. — 87 — 3.

Przyszłe ciągnienie 938 przypada dnia 21 Kwietnia 1841 r.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 5 i 6 kwietnia 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	19	—	19	15	—	—	17	—	—	—	16	—
,, Zyta.....	16	—	17	15	—	—	14	15	—	—	—	—
,, Jęczmien.	—	—	14	—	—	—	13	15	—	—	—	—
,, Owsa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana	3	12										
,, słomy	1	24										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 13 kwietnia 1841 r.
J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.



Summa kapitalna w kwocie złpols. 9,000 do massy małoletniego Krzysztofa Jenicza należąca w monecie srebrnéj grubéj courant, jest od 24 czerwca b. r. z mocy uchwały rady familijnéj do elokacyi na pewną hypotekę w mieście Krakowie lub jego okręgu, życzący sobie takową summę wypożyczyć, i na realności miejskiéj, lub na dobrach ziemskich zabezpieczyć; zechce uczynić stosowne na piśmie oświadczenie wprost do Sądu Pokoju Okręgu I. z dołączeniem wykazów hypotecznych, a to w terminie do dnia 15 maja 1841 r.

Kraków d. 3 kwietnia 1841 r.

(2r.) Jan *Nowicki* opiekun przydany.

Kamienica w najcelniejszym położeniu głównego rynku M. K. Nro 454 nowo wyrestaurowana jest z wolnéj ręki do sprzedania, O warunkach u właściciela tejże, tam mieszkającego można powziąść wiadomość.